**ZADANIE DLA KLAS VI i VII**

Wypisz z tekstu i nazwij znane Ci środki stylistyczne.

Marian Hemar: *Testament Chopina*

 Wiejski strumyk z Żelazowej Woli

Szumi w lewej ręce w barkaroli.

 Kiedyś kogut zapiał na podwórku,

To on, ten sam, w tych kwintach, w mazurku.

Księżyc po wsi włóczył się pochmurnie,

Znieruchomiał, błyszczący, w nokturnie.

 Bocian brodzi przez dawne mokradła,

Szuka gwiazdy co w etiudę spadła.

 W rozsypanych koralikach nutek

 Pierwsza miłość i ostatni smutek

I tryumfów rzęsiste trzepoty

I nostalgia chora na suchoty.

Cudem jakimś wziął ojczyznę w dłonie

I przemienił ją w gorzkie harmonie,

I przemienił ją w magiczne rytmy,

I w melodie rzewne jak modlitwy.

W srebrnoksięskie kropki, w czarne skróty

I przepisał ją całą w te nuty

I zapisał w swoim testamencie

Dochowaną, powtórzoną święcie.

A tam ona jakby coraz żywsza.

Od prawdziwej ojczyzny prawdziwsza.

 Aż po wieku słowikami wspomni,

Mrokiem westchnie i deszczem zasiąpi.

I Polakom, gdy będą bezdomni,

On muzyką ojczyznę zastąpi.

DYKTANDO DLA KLAS VI i VII

Przepisz czytelnie tekst , uzupełniając wybranymi wyrazami.

Dyktando dla klas 4-7

Posąrzek/posążek z machoniu/mahoniu wyrzeźbiony/wyżeźbiony przez prawdziwego mistrza/mistża miał przepiękny krztałt/kształt. Wyróżniał się/wyróżniał się uderzającą/udeżającą prostotą i ciemno-brązową/ciemnobrązową barwą. Przypominał niewielkie/nie wielkie zwierzątko podobne do rzubra/żubra. Do olbrzyma/olbżyma było mu jeszcze daleko. Nikt nie mógł/niemógł zaprzeczyć, że rzeźba sprawiała wrażenie niczym żywej istoty. Przechodnie patszyli/patrzyli na nią z zachwytem, natężali/ natężali wzrok, przysuwając lub oddalając głowy. Co chwilę dostrzegali/ dostszegali w niej jakiś nowy szczegół/szczeguł. Krąrzyli/ Krążyli wokół rzeźbiarza i jego dzieła od ósmej/usmej do połódnia/południa, przemieszczając się wzdłuż skruszałych murów. W skupieniu słuchali słów mówcy o histori/historii i pochodzeniu posąrzka/posążka, przechadzali się wolniutkim krokiem w kierunku eksponatu. Niektórzy/niektóży zpośród/spośród zebranych nie mogli/ nie mogli oderwać oczu od zachwycającego i urzekającego/użekającego swym pięknem obiektu.